Cena 40 hal.
Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, — także w poniedziałki. — Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Rękopisów nie zwraca się. Konto czek. P. K. O. Nr. 141.128. Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.
Prenumerata: w Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K, z odnoszeniem do domu mies. 10.50, kwart. 30 K. W Polsce: mies. 10.50, kwart. 30 K. Za granicą: mies. 12.50, kwart. 36 K. Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm. 1-szp. — Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 16 K.

Rok II. | **Kraków, wtorek 1. lipca 1919.** | **Nr. 133**

Bojkot i jego „moralność“.

Kraków, 29 czerwca.

Kiedy endekom, ludowcom lub innym antysemitom, przypartym do muru, przychodzi »uspakajać« pogromowe nastroje i zapędy ciemnego tłumu, sprowadzonego przez n i c h s a m y c h na bezdroża, — czynią to w następujący, stereotypowy sposób: Mordować, bić i rabować nie należy zwłaszcza dzisiaj gdy ważą się losy Polski a zagranica baczną zwraca na nas uwagę, należy natomiast przez wcielenie w czyn hasła »Swój do swego« dążyć w sposób pokojowy i k u l t u r a l n y do złamania »potęgi« żydowskiej, uwolnienia się od »przemożnego« wpływu Żydów.. i jak tam jeszcze opiewają znane frazesy bojkotowe.

W rozumowaniu tem zawarte są dwie przesłanki myślowe, oparte na wierutnym fałszu i kłamstwie: 1) teoretycy bojkotu, mówiąc o bojkocie jako o czemś, co n a l e ż y czynić, wywołują wygodne dla siebie a kłamliwe wrażenie, jakoby bojkotu j e s z c z e n i e b y ł o, 2) tyle prawią o k u l t u r a l n o ś c i bojkotu (w stosunku do pogromów!), iż szerokie masy ludu polskiego poczynają w tę — pożal się Boże! — »kulturalność« święcie wierzyć. (Abstrahujemy tu już od zawartego w słowach: »dziś, gdy zagranica na nas patrzy..« placet na ekscesy p o definitywnem zawarciu pokoju).

Pytamy otóż przedewszystkiem: czy bojkotu u nas istotnie niema? Pytanie to dlatego tylko nie wydaje się już w pierwszej chwili śmiesznem i naiwnem, gdyż, mając zmysły przytępione ekscesami krwawymi, nie zauważamy aż nazbyt często faktów, które w normalnych czasach narzucałyby się nam z żywiołową mocą. **Bojkot nie tylko trwa, ale przybiera z każdym dniem coraz groźniejsze formy!** Po wsiach, bezpośrednim tereme słownej i prasowej agitacyi stronnictw ludowych, ruguje się Żydów bez pardonu (»wypowiedzenia«!), a tym, którzy jeszcze siedzą na biednym szmacie ziemi, prowadząc drobny handel, nie przydziela się żadnych zgoła towarów. Dawny argument o zgubnym wpływie karczmarza i kramikarza żydowskiego haniebnie przytem zbankrutował wobec znanych praktyk paskarskich wielu Kółek rolniczych. Znane są fakty, że pełnomocnicy Kółek pobrany np. w mieście spirytus puszczają na pasek, zanim go wogóle przywożą na wieś. Analogiczne stosunki panują po miasteczkach i miastach. Co raz systematyczniej wyłącza się starych kupców żydowskich, którzy na handlu »zjedli zęby«, od oficyalnych przydziałów. Gdzie handel przywiązany jest do koncesyi, tam Żyd wogóle nie ma co robić! Skandalicznym przykładem z ostatnich dni jest sprawa koncesyi na handel soli, — a więc handel artykułem, gdzie niema mowy o paskarstwie, lichwie itp. Żydom, którzy przez pół wieku żywili się z tej gałęzi handlowej, odebrano koncesyę, udzielając jej osobom a nieraz i instytucyom, które o handlu tym nie mają wyobrażenia. Osobny rozdział stanowią dostawy publiczne. Ostatnio przedostał się w Warszawie do wiadomości charakterystyczny fakt: Żyd chciał otrzymać dostawę rządową i nie otrzymał jej naturalnie (cena żądana za jednostkę oferowanego towaru wynosiła 46 fen.); wówczas zaoferował ten sam towar katolik za 1 markę — i otrzymał dostawę! Takich i analogicznych przykładów możnaby namnożyć bez końca.

A agitacya bojkotowa, której tego wszystkiego jest za mało, nie ustaje przytem ani na chwilę. Hasło „swój do swego“ propagują ludzie, o których niewiadomo, co u nich przeważa: antysemityzm czy naiwność, z taką zawziętością i z takim zapałem, jak gdyby naprawdę szczęście Polski od tego zależało, czy ze wsi zniknie jedyny Żyd, a z miast połowa Żydów. Do agitacyi tej ze strony zawodowych antysemitów i „ludowych“ polityków jesteśmy oddawna przyzwyczajeni. W ostatnich dniach otrzymaliśmy jednak dokument bojkotowy — istotnie niespodziewany. W Krakowie wychodzi „czasopismo m ł o d z i e ż y polskiej“ „Strażnica“, redagowane w duchu **filareckim** (ojczyzna, nauka, cnota!) i **harcerskim** (prawda, odwaga, miłość bliźniego!). Wydawcą jest Związek filarecki uczniów krakowskich, a za Komitet kuratorów podpisuje prof. dr. Józef Ujejski. Pismo to sprzedają w szkołach średnich, a kupować je muszą także uczniowie żydowscy. Ostatni otóż zeszyt „Strażnicy“ (za czerwiec i lipiec br.) zawiera czysto bojkotowy artykuł wstępny pt. „Swój do swego“, przyczem autor, propagujący niezależność ekonomiczną „od najrozmaitszych wrogich nam żywiołów“, na tyle jest obłudny, że nawet słowem nie wspomina w całym artykule o — Żydach. (Taki artykulik jest dla młodych chłopców znakomitą więc lekcyą nie tylko nienawiści rasowej, wyznaniowej i narodowej, ale i niemniej dobrą lekcyą — obłudy, ach tak potrzebnej w życiu publicznem!..) Aby jednak chłopaczek 12- czy 13 letni nie był w błędzie, o kogo chodzi, następuje zaraz po artykule wstępnym cytat. Zgadnijcie państwo — jaki? Słuchajcie:

„Sama Warszawa liczy i c h trzy razy tyle, co cała Francya. Żywimy i c h 2 miliony, a Polaków 5 milionów musiało wyemigrować. Trzeba się bronić przed zalewem. Lecz jak? — Jest jedyna droga niezawodna, u c z c i w a, a zarazem prowadząca do celu: hasło „Swój do swego“.

C h o ł o n i e w s k i: Co myślę o rozruchach?“

Cytaty z artykułów p. Chołoniewskiego zaawansowały na ideały wychowawcze młodzieży polskiej... Jeśli któryś pedagog polski, p r a w d z i w y i u c z c i w y pedagog, nie traci na widok tego cytatu spokoju i równowagi, to — gratulujemy mu... W tym samym zeszycie „Strażnicy“ znajdują się jeszcze dwa cytaty: Zana i Mickiewicza. Z a n a prawidło VIII rozpoczyna się od słów: „Przywiązanie do ziemi ojczystej zależy na tem, ażebyś życzył dobrze ziomkom k a ż d e j klasy i c a ł e m u narodowi w ogólności..“, a słowa M i c k i e w i c z a brzmią: „Życie nie jest to sztuka, lub rzemiosło, o którem starzy tylko i doświadczeni radzić umieją; t u i m k t o l e p s z y, t e m w i ę c e j u m i e“.

Patologiczna psychoza nienawiści zdolna jest chyba do pogodzenia powyższych trzech maksym i do postawienia p. Antoniego Chołoniewskiego obok — Zana i Mickiewicza.

I tu przychodzimy do drugiego punktu naszej sprawy, do „kulturalności“ bojkotu. Czyli, jak p. Chołoniewski powiada: do owej jedynej drogi nie tylko niezawodnej a zarazem prowadzącej do celu, ale i — „uczciwej“.

Byłoby rzeczą jałową, spierać się o kryterium „uczciwości“. Wedle etyki murzyńskiej jest naturalnie bojkot bronią „uczciwą“, bo przeciwnika wtrąca w otchłań nędzy i zniszczenia, a stronie nacierającej rzekomo „służy“ (o fikcyjnych korzyściach bojkotu dla społeczeństwa polskiego — innym razem). Wedle etyki pruskiej jest bojkot również bronią „uczciwą“. Wedle etyki żydowskiej i chrześcijańskiej, wedle etyki Kanta a nie Nietzschego, wedle etyki Mickiewicza a nie Chołoniewskiego (si parva (Chołoniewski) cum magnis (Nietzsche) comparare licet) jest atoli bojkot — największem b a r b a r z y ń s t w e m, ani o jotę lepszem, lecz owszem stokroć gorszem od pospolitego morderstwa. Nie jest niczem innem, jak tylko skończoną hipokryzyą, gdy się potępia pogromy i ekscesy, a niedwuznacznie zaleca bojkot. Tak, jakby bojkot był czemś lepszem, moralniejszem, uczciwszem od pogromów.. Tak jakby powolne umęczenie kogoś na śmierć było lepszem, moralniejszem i uczciwszem od zasztyletowania za jednym zamachem..

„Pogrom — mówił Żyd amerykański Marshall do Romana Dmowskiego — jest o tysiąckroć mniej godny nagany, jak bojkot, który jest Pańskim wynalazkiem. Pogrom jest aktem zdziczenia, zjawiskiem przejściowem, wybuchem namiętności, która znika prawie tak szybko, jak szybko wybuchła. Jest on przelewem krwi i rabunkiem, Ale... bojkot... jest **wyrazem nienawiści, która wzrasta tem silniej, im dłużej trwa**... Jad ten działa w dzień i w noc. Z biegiem czasu staje się on silniejszy, coraz to silniejszy. Jest on chytry i podstępny w swem działaniu. Zwolna wysuwa się z pod kontroli tego, który go wsączył i wkońcu staje się nie tylko niszczycielem ofiary, przeciwko której go stosowano, ale także niebezpiecznym dla tych, którym go wsączono. Pan... obniżył poziom moralny narodu polskiego...“

Marshall zapomniał jeszcze o jednem. Bojkot prowadzi w prostej linii do ekscesów, które bojkotowcy rzekomo chcą tłumić. Propaganda bojkotowa stawia tłumowi pewien cel przed oczy: odżydzenie. Trzeba być otóż zupełnie ślepym na psychologię tłumu, aby sądzić, iż tłum w ś r o d k a c h zastosuje się do zasad bojkotowych, które mu tak plastycznie malują c e l przed oczyma. Kto zna życie praktycznie, wie dobrze, że chłop, przepojony lekturą „Piasta“ czy „Ludu“, n i e omija sklepów żydowskich, choć mu jego „lajbargan“ k a ż e je omijać, a natomiast rabuje i bije Żyda, choć organ jego n i e każe mu odżydzać Polski w t e n sposób. Agitacya bojkotowa prowadzi więc z matematyczną pewnością do ekscesów antyżydowskich, co zresztą widzimy po wypadkach ostatnich w całym kraju, które przecież nie są niczem innem, jak owocem propagandy pogromowej i — bojkotowej.

Nie, panowie, bojkot nie jest moralniejszy od pogromów! Kto potępia pogromy, musi potępić i bojkot! Moralność jest tylko jedna, a między dobrem i złem niemasz kompromisów!

Kontrofenzywa wojsk polskich na froncie galicyjskim.

Warszawa. PAT, Komunikat sztabu generalnego z dnia 29 czerwca.

F r o n t g a l i c y j s k o - w o ł y ń s k i. Po zatrzymaniu się wojsk naszych w planowym odwrocie na linii nakazanej przez naczelne dowództwo rozpoczęła się wczoraj nasza kontrofenzywa na całym froncie galicyjskim. Złamawszy wszędzie opór Ukraińców, wojska nasze w ciągu dnia wczorajszego osiągnęły linie Sasów, Złoczów, Narajówka. Przez zajęcie wzgórz na wschód od Halicza linia kolejowa Lwów, Halicz, Stanisławów jest znów w naszem posiadaniu. Nieprzyjaciel poniósł bardzo ciężkie straty w zabitych i rannych. Utracił on około 3000 jeńców, około 30 karabinów maszynowych i duży zapas amunicyi. Dziś nasze wojska w dalszym ciągu postępują naprzód.

F r o n t p o l e s k i. Wzmożona działalność artyleryi nieprzyjacielskiej nad Jasiołdą.

F r o n t l i t e w s k o - b i a ł o r u s k i. Utarczki patroli wywiadowczych, pozatem spokój.

Sanacya administracyi w Galicyi.

Warszawa, PAT. Subkomitet posłów galicyjskich uchwalił na wniosek posła Kiernika następujące zasady sanacyi stosunków administracyjnych w Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim. 1) Reorganizacya administracyi Galicyi i Śląska Cieszyńskiego przez utworzenie na tych ziemiach kilku okręgów administracyjnych drugiej instancyi. 2) Pozostawienie aż do konstytucyjnego ustalenia zasad organizacyi państwa delegatury generalnej rządu centralnego jako upełnomocnionej władzy trzeciej instancyi, obejmującej swoim zakresem działania zakres ministerstw oprócz tych resortów, które ze względu na utrzymanie jedności i całości państwa muszą być scentralizowane wojsko, komunikacya poczty, telegrafy i sądownictwo. 3) Uwzględnienie w projekcie organizacyi okręgów administracyjnych drugiej instancyi innych ziem państwa (Królestwa kongresowego), potrzeby włączenia poszczególnych powiatów względnie części powiatów ziem byłego zaboru rosyjskiego do byłego zaboru austryackiego i na odwrót.

Blokada trwać będzie dalej.

Aż do zatwierdzenia traktatu przez parlamenty.

Londyn. (Cz. B. P.) Biuro Reutera donosi, że traktat pokojowy nie wejdzie w życie w przeciągu 3 dni po podpisaniu ani nawet miesiąc później, a to dlatego, ponieważ musi wpierw zostać przyjęty przez parlamenty odnośnych krajów. Obecne zarządzenia wojenne, wobec tego też i blokada, będą trwać nadal aż do zatwierdzenia traktatu pokojowego.

Nota Clemenceau w sprawie ziemi nadreńskiej.

Wiedeń, PAT. W. B. K. donosi z Wersalu pod datą 28 czerwca. Przewodniczący konferencyi pokojowej Clemenceau wystosował następującą notę do posła von Haniela:

Paryż, dnia 27 czerwca. Panie Przewodniczący! Mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone zbadały notę niemieckiej delegacyi z dn. 25. czerwca w sprawie umowy co do ziemi nadreńskiej. Przyjmują one do wiadomości, że delegacya niemiecka otrzyma upoważnienie podpisania tej umowy w oznaczonym terminie. Nie mają one nic przeciw temu, aby po podpisaniu rozpoczęły się rokowania w celu uregulowania w najlepszy sposób poszczególnych spraw w interesie stron interesowanych, które to sprawy chciałaby poruszyć delegacya niemiecka.

Prezydent konferencyi pokojowej Clemenceau wystosował dnia 27 czerwca notę do posła von Haniela, w której go zawiadomił, że doręczone delegacyi niemieckiej egzemplarze tekstu traktatu pokojowego są identyczne z tekstem egzemplarza, który będzie przedłożony do podpisania.

Plany niemieckie na Wschodzie.

Berlin. (Cz. B. P.) Z Królewca donoszą, że w sferach niemiecko-narodowych zamierzają utworzyć dyrektorat, któryby objął rządy w Prusiech wschodnich i zachodnich, na Pomorzu i na Śląsku, nie uznał pokoju i wypowiedział wojnę Polsce.

B. niemiecki następca tronu w Niemczech.

New Jork. (Tel. iskr. Wied. B. K.) „New. Jork Sund" donosi z Paryża: Do Paryża nadeszła wiadomość, że b. niemiecki następca tronu uciekł z Holandyi do Niemiec. Wiadomość ta wywołała w Radzie trzech pewne zaniepokojenie, gdyż ucieczka „kronprinza" może wywołać rewolucyę partyi wojskowej w Niemczech. Rada trzech zajmowała się kwestyą, czy zażądać powrotu „kronprinza" do Holandyi, aczkolwiek nie był on umieszczony na liście osobistości, których wydania miała się koalicya domagać. Jeżeli jednakowoż „kronprinz" zagrażać będzie pokojowi światowemu, koalicya z pewnością zażąda jego wydania. Na wypadek wywołania przez niego w Niemczech wojny domowej, jest koalicya gotową poprzeć rząd Bauera

Niemiecko-rosyjskie rokowania handlowe.

Nauen. PAT. Radiotelegram stacyi warszawskiej. Ze źródła niemieckiego: Przedstawiciele niemieckiego przemysłu udali się za zgodą rządu niemieckiego i rządu w Moskwie celem nawiązania stosunków handlowych i zebrania informacyi co do przyszłej wymiany towarów między obોma państwami.

Sprawa długów b. Austro-Węgier.

Wiedeń, (Tel. wł.) Pisma tutejsze donoszą z Sait-Germain, że długi wojenne Austro-Węgier zostaną rozdzielone pomiędzy 5 nowoutworzonych państw, a mianowicie niem. Austryę, Czecho-Słowacyę, Polskę, Węgry i Jugosławię, i to w ten sposob, że każde z tych państw będzie musiało objąć 20 proc. długów. „N. Fr. Presse" podaje wiadomość „Corriere della Sera", że koalicya uważa, iż zapłacenie tych długów jest ze strony nowych państw rekompenzatą za uzyskanie samodzielności. Wiadomość tę potwierdza „New Jork Times" z dodatkiem, że długi obliczy się na podstawie średniej wartości korony, jaka ta miała w Szwajcaryi w r. 1916

Konferencya Rad robotniczych we Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) W poniedziałek rozpocznie 3 dniowe obrady w sali Izby posłów państwowa konferencya Rad robotniczych niem. Austryi pod przewodnictwem dra Fryderyka Adlera. Dnia 2 lipca rozpocznie się też sesya Zgromadzenia Narodowego i oto zdarza się pierwszy raz we Wiedniu, że w tym samym gmachu obradować będzie Zgromadzenie Narodowe i konferencya Rad robotniczych. Posłowie mieszczańscy nie tają obaw z tego powodu.

Komuniści przygotowują na dzień otwarcia konferencyi znowu wielkie demonstracye przed ratuszem, zaznaczając wyraźnie, że dążą do obwołania republiki Rad w Austryi niem.

Walki w Budapeszcie.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z opowiadań osób, którym udało się wydostać z Budapesztu, wynika, że walki w Budapeszcie trwają nadal. Trybunał bolszewicki urzęduje w permanencyi i nielitościwie prześladuje żywioły kontrrewolucyjne. W Budapeszcie i w okolicy ogłoszono najostrzejszy stan wyjątkowy.

Bela Khun dementuje...

Wiedeń. (Tel. wł.) Tutejsza ambasada węgierska donosi, iż nieprawdą jest, jakoby w Budapeszcie wybuchły pogromy. Były one wprawdzie zamierzone, ale „pucz" został w zarodku zduszony. Celem jego było odrestaurowanie monarchii habsburgskiej i wypędzenie Żydów z Budapesztu. Rozdzielano odezwy z napisem: „Zabijajcie Żydów" Nie ulega wątpliwości, że w Budapeszcie uprawianą jest silna propaganda antysemicka, ale twierdzenie Beli Khuna, iż cały ruch kontrrewolucyjny ma charakter pogromowy jest dalekim od prawdy, gdyż wśród żywiołów kontrrewolucyjnych znajduje się bardzo wielu Żydów z pośród mieszczaństwa budapeszteńskiego, które przecież na siebie pogromów urządzać nie będzie.

Włochy ostrzegają Belę Khuna.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jak donosi węg. Biuro koresp., wystosował szef misyi włoskiej we Wiedniu notę do Beli Khuna w której w imieniu koalicyi przestrzega węgierski rząd bolszewicki przed popełnianiem gwałtów na przeciwnikach obecnego rządu bolszewickiego, czyniąc Khuna i każdego członka tego rządu osobiście odpowiedzialnym na wypadek, jeśliby wydane przez rząd budapeszteński zarządzenia przeciw kontrrewolucyonistom zostały wprowadzone w życie.

W odpowiedzi swej bardzo ostrej przypomina Bela Khun, że koalicya nie mieszała się, gdy w Monachium, w Rydze, we Finlandyi i na Ukrainie mordowano bezbronnych ludzi, natomiast teraz, gdy żywioły kontrrewolucyjne zamierzają urządzić w Budapeszcie rzeź Żydów, koalicya żywioły te bierze pod swoją ochronę. Khun oświadcza, że nie wierzy, ażeby delegat włoski działał tu w porozumieniu z Włochami, względnie z koalicyą

Gabinet koalicyjny w Czechach.

Praga, (Tel. wł.) Poseł Tusar rozpoczął już rokowania ze stronnictwami w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Tusar przedłożył w szerokich zarysach program, na którego podstawie blok socyalistyczny ma zamiar powołać do życia nowy rząd. Do koalicyi rządowej należeć będą socyaliści, narodowi socyaliści, agraryusze i Słowacy. Socyal-demokraci mają otrzymać 3 teki, narodowi socyaliści 3, agraryusze 5 i Słowacy 2.

Nowe banknoty czeskie.

Praga. (Tel. wł.) Ukazały się tu nowe banknoty czeskie: 5-cio i 1-koronowe. Tekst jest na jednej stronie wyłącznie czeski, na drugiej w 6 językach, a mianowicie w czeskim, słowackim, polskim, niemieckim, ukraińskim i węgierskim.

Prześladowanie Żydów na Słowaczyźnie.

Praga. (Tel. wł.) Ze Słowaczyzny nadchodzą w dalszym ciągu wieści o strasznych prześladowaniach Żydów tamtejszych. Chłopi słowaccy napadają w cesyalski sposób na Żydów, raniąc i mordując ich. Także żołnierze czescy dopuszczają się większych nadużyć wobec Żydów.

Piekło ukraińskie.

Sztokholm. (Tel. wł.) Żyd. Biuro prasowe donosi z Londynu: Korespondent londyńskiej „Times" donosi z Jekaterynodaru, że panują tam stosunki, jak w XVII. wieku. Kraj zalany jest przez bandy, prowadzone przez rozmaitych hersztów, jak Grigorjewa, Seljona, Krepowa i innych. Walczą one częścią przeciw bolszewikom, częścią napadają na ludność cywilną. Najwięcej cierpią Żydzi. Wszystkie bandy — pisze korespondent — bez różnicy, czy występują pod flagą bolszewicką, czy ukraińską, w jednem są zgodne, mianowicie w urządzaniu pogromów Żydów na wielką skalę.

Przegląd polityczny.

Gesty czy symbole?

W przeddzień podpisania traktatu pokojowego marynarze wojennej floty niemieckiej, pozostający pod strażą angielską w zatoce Scapaflow, zatopili wszystkie okręty niemieckie... W Berlinie studenci niemieccy spalili demonstracyjnie chorągwie francuskie, z których niektóre miały pochodzić z trofeów z 1870|71.

„Heroiczne" te gesty Niemców, znajdujących się bezprzecznie w chwili przełomowej swej historyi, są symptomatyczne i zasługują na bliższą uwagę. Cechą wybitną psyche niem. ostatnich stuleci był szowinizm narodowy, buta i pycha niezrozumiesie i ekskluzywność wobec wszystkich innych narodów świata. Dziś mszczą się na Niemcach te złe strony ich jaźni narodowej. Leżą one powalone u stóp zwycięzców. Sen o potędze Niemiec rozprysł się jak bańka mydlana. Snu tego podstawą była wielka flota niemiecka, która miała sławę i wielkość Niemiec manifestować na wszystkich morzach i w karbach trzymać zakusy zaborcze Anglii i innych państw. Wielka ta flota leży dziś na dnie Morza Północnego, zatopiona przez własnych synów... Wiedeńska „Arb. Ztg." widzi w tem symbol. Niemcy nie chcą przestać marzyć sen o wielkiej swej potędze morskiej i oto własnemi rękami zatapiają owoc długoletnich zbrojeń i wysiłków całego narodu niemieckiego.

Czy gest ten rzeczywiście należy uważać za symbol?

Do dziś dnia niema jeszcze poważnych danych do przypuszczenia, że się dotychczasowa linia duszy niemieckiej załamała tak radykalnie, iżby poczęła „świętości" swe „kalać" własnemi rękami. Przeciw zatopieniu floty niemieckiej i spaleniu sztandarów francuskich zaprotestowali jedynie „niezależni" socyaliści. Zanotować też chcemy fakt, że w Frankfurcie nad Menem podczas odczytu komendanta niemieckiej „Mewy", której korsarskie „czyny" wywołały swego czasu niebywały entuzyazm w Niemczech, wygwizdano i opluwano prelegenta.

Gesty czy symbole?...

*

Od kilku miesięcy leżała większa część wojennej floty niemieckiej w zatoce w Scapaflow w Szkocyi pod strażą angielską ale wraz z całą załogą niemiecką, w liczbie blisko 2000 ludzi z komendantem Reuterem na czele. Flota ta miała po podpisaniu pokoju zostać rozdzielona między koaliantów. Największe pretensye miała do niej Francya, argumentując, że Anglia i Ameryka mają już dość silną flotę. Sprawa ta była do ostatniej chwili niewyjaśnioną i stanowiła kość niezgody między sprzymierzeńcami. W Ameryce i Anglii słychać było bardzo poważne głosy za zatopieniem tej floty, ażeby w ten sposób rozwiązać ten niemiły spór...

I oto w poniedziałek 21 czerwca otworzyli marynarze niemieccy wentyle 16 tu wielkich okrętów wojennych, 15 krążowników i 50 łodzi torpedowych i wszystkie te okręty ugrzęzły na dnie morza. Czyn ten wywołał w sferach koalicyi olbrzymie wrażenie. Jeden z admirałów angielskich oświadczył, że marynarze angielscy w podobnej sytuacyi byliby to samo uczynili. We Francyi podejrzywają Anglików, że ci umyślnie lekceważyli sobie straż nad flotą niemiecką, aby ona nie dostała się Francuzom.

Co się tyczy winy i odpowiedzialności marynarzy niemieckich, zdania się rozchodzą. Admirał niemiecki Reuter powołuje się na rozkaz — Wilhelma II. z r. 1914.

Tymczasem zaaresztowano Reutera i przeszło 1800 marynarzy niemieckich. Reszta poniosła, zdaje się, śmierć podczas zatopienia okrętów.

Karygodne ekscesy.

Rozsądny głos polski.

Z powodu ekscesów antyżydowskich, które miały miejsce dnia 26. bm na Solcu w Warszawie, pisze pod powyższym tytułem warszawski „Kuryer Poranny":

„Donosiliśmy wczoraj o gorszących i karygodnych ekscesach, jakie zdarzyły się w Warszawie, a które znowu posłużą wrogom naszym do napaści na naród polski. Rzecz przedstawia się tem smutniej, że ekscesów dopuszczały się jednostki odziane w mundur żołnierzy polskich. Sejm spełnił (? P. R.) swój obowiązek, potępiając surowo te ekscesy. Opinia polska łączy się zgodnie z tem potępieniem. Potępienie to jednak rozciągnąć się musi na całą tę potwórną podżegającą agitacyę, która do podobnych ekscesów doprowadza. Agitacya ta doszła w ostatnich dniach do tego cynizmu, że żądała jawnie swobody ekscesów, a tych, którzy je tłumią, oskarżała o „pogrom idei polskiej". (Autor ma tu na myśli artykuł pod tym tyt. p. Kaz. Leczyckiego w „Gaz. Warsz." z 24 b m. — P. R.) Jest to istny obłęd umysłowy, którego leczeniem w najżywotniejszym terenie Rzeczypospolitej zająć się od dnia musi energicznie cały uświadomiony, patryotyczny ogół polski".

Kurs kierowników gimnastyki i sportu.

Istniejące w pojedynczych miastach Galicyi i Królestwa Polskiego żydowskie kluby sportowe, towarzystwa gimnastyczne, organizacye skautowe, szkoły i ogródki nie posiadają odpowiednich kierowników, którzyby czuwali nad racyonalnym rozwojem fizycznym młodzieży. Kierownikom tym brak zupełnie teoretycznych podstaw do właściwego spełniania swych zadań. Stąd też i ich praktyczna wiedza jest jedynie martwym surogatem. Często więc z tej przyczyny gimnastyka i sport, zamiast zbawczo wpływać na młode organizmy, raczej niekorzystnie oddziaływują na rozwój tych, którzy w dobrej wierze szukają w ćwiczeniach gimnastyczno sportowych nie tyle rozrywki, ile potrzeby dla zdrowia.

Chcąc temu brakowi zapobiedz i zaniedbane wychowanie fizyczne młodzieży żyd. na właściwe skierować tory, urządza Związek żyd. Tow. gimnastyczno-sportowych w Krakowie pięciotygodniowy kurs dla wykształcenia kierowników gimnastyczno społecznych. Kurs rozpocznie się d. 15. lipca a da słuchaczom teoretyczne wyszkolenie z zakresu gier i zabaw, szwedzkiej i niemieckiej gimnastyki, lekkiej atletyki i sportu (tenis, hockey, piłka nożna etc.)

By jak najliczniejszym kandydatom zwłaszcza z prowincyi umożliwić korzystanie z tego kursu, kurs ten będzie bezpłatnym a nadto kierownictwo kursu użyczy w ograniczonej liczbie bezpłatnego pomieszczenia.

Bliższych szczegółów tak co do programu nauki, jakoteż warunków udziału oraz zgłoszenia otrzymuje do 10. lipca p. Z. Krenglowa, Dietla 44. I. p. oraz p. Z. Hochwald w redakcyi „Now. Dziennika".

Zjazd hechalucowy w Krakowie.

Kraków, 30 czerwca.

Wczoraj o g. 7 wiecz. rozpoczął się przy udziale 82 delegatów z 17 miast zjazd delegatów organizacyi pionierów palestyńskich „Hechaluc" w Galicyi zachodniej. Obrady zagaił dłuższem przemówieniem hebrejskiem. o. dr. E. Rieger. W imieniu K. C. org. syońskiej wita zjazd p. dr. I. Schwarzbart, w imieniu Komitetu miejscowego org syon. p dr J. Zimmermann, a p. Halpern w imieniu frakcyi ludowej „Ceirei Syon." W skład prezydyum weszli pp. dr E. Rieger, dr Kanarek, Schlein i Wachskerz Następnie p. dr Rosenblüth składa sprawozdanie z działalności ustępującego K. C organizacyi, która obejmuje 30 grup w Galicyi zach. W dyskusyi przemawiali pp. Ozręt, Schlein inż. Goldwasser Wachskerz, Grüninger i Wachsberg. Ustępującemu K. C. udzielono absolutoryum. Na tem zakończono pierwsze posiedzenie. Następne posiedzenie dzisiaj.

Z teatru żydowskiego.

„Oszukana żona" — dramat w 4 aktach L. Kobrina.

Dramat naogół dość słaby. Panna Mery kocha adwokata Ajbi Zalkinda, którego utrzymuje swoją pracą fabryczną. Ajbi wykorzystuje Mery, uwodzi ją, a wkońcu porzuca. W Mery powstaje nienawiść do jej dawnego kochanka, a jednocześnie miłość do kochającego ją już od dawna robotnika Sema, brata Ajbi. Młodzi postanawiają się pobrać. Tuż przed ślubem dowiaduje się Mery, że wkrótce stanie się matką dziecka, którego ojcem jest Ajbi. Mery postanawia opuścić Sema, by ten mógł o niej prędzej zapomnieć.

W sztuce niema osoby centralnej, za dużo figur epizodycznych i komicznych. Tragedya, jaką przeżywają Sem i Mery, wypada bardzo blado. Typ Ajbi jest wogóle niejasny. Akcya toczy się dość żywo lecz nieharmonijnie.

Artyści, chcąc, widać, spotęgować i uwypuklić cierpienia bohaterów, wpadli w przesadę. Pani Bruh w roli Mery grała dobrze w pierwszych dwóch aktach, słabo w trzecim, poprawiła się jednak w czwartym. Słabo grał p. Melzer, jako Sem, który nie potrafił się utrzymać w grze przy jednolitym tonie i tempie. Dobrze odegraną była tylko końcowa scena czwartego aktu, gdzie p. Melzer wżył się w swoją rolę. P. Joong w roli Ajbi dość dobrze wywiązał się ze swego niewdzięcznego zadania. P. Wetstein (Israel Zalkind) i pani Urich (pani Gingold, wzbogacona imigrantka żydowska w Ameryce) byli przesadni w swym komiźmie.

Po Gordinie jest Kobrin drugim z lepszych dramaturgów żydowskich, wystawianych na tutejszej scenie żydowskiej. Szkoda tylko, że ze wszystkich dramatów Kobrina dyrekcya wybrała jeden z najsłabszych.

Wkońcu jeszcze kilka słów do publiczności żydowskiej. Z ubolewaniem należy skonstatować, że mimo zmiany repertuaru teatru żydowskiego i stosunkowo niezłej gry artystów, publiczność pozostała tą samą, co przy repertuarze a la „Chinke Pinke". Inteligentna publiczność żydowska, która tyle zwykła mówić o brakach teatru żydowskiego, ma obowiązek pójść na rękę dyrekcyi teatru żydowskiego i umożliwić jej zreformowanie teatru, ponieważ ta publiczność, która teraz odwiedza teatr żydowski doprawdy w swej większości nie jest odpowiednią dla poważnego repertuaru. Świadczy o tem choćby jej zachowanie się podczas gry...

j. kalp.

Od wydawnictwa.

Organizacya drukarzy krakowskich wypowiedziała z dniem 1 lipca właścicielom drukarń dotychczasowy cennik, przedkładając żądania podwyższenia płac o 125 proc Ceny dzienników musiałyby w takim razie zostać bardzo znacznie podwyższone, tem bardziej, że ceny papieru i innych materyałów drukarskich również ogromnie wzrosły.

W sprawie żądań drukarzy i pomocników drukarskich toczą się właśnie pertraktacye, których wynik chwilowo nie da się przewidzieć. Pewnem jest znaczne podwyższenie prenumeraty pism, możliwą zaś krótka przerwa w wydawnictwie, której będziemy się jednak starali wszelkiemi siłami zapobiedz.

Wydawnictwo „Now. Dziennika".

KRONIKA.

Kraków, 30 czerwca.

— **Nadużycia pocztowe w Krakowie.** Kartkę pisaną w języku żydowskim, wysłaną z Krakowa do Przeworska, zwrócono adresatowi z dopiskiem: „Język niezrozumiały." Inspektorat pocztowy powinien położyć kres tym nadużyciom!

— **Rozsiewanie fałszywych pogłosek o kupcach żydowskich.** „N. Ref." podała w numerze sobotnim, w sprawozdaniu z posiedzenia Komitetu dla zwalczania lichwy, iż kupcy żydowscy nie uchwalili dotąd umówionej zniżki cen. Okoliczność ta **nie** odpowiada prawdzie, albowiem kupcy żydowscy uchwalili umówioną zniżkę cen, o czem Stow. kupców zawiadomiło listem z 23 bm. Kongregacyę kupiecką, a listem z 24 bm. Urząd walki z lichwą. Czemu więc rozsiewać fałszywe pogłoski?

— **Rekwizycye tylko u Żydów.** Z różnych stron, zarówno z Krakowa jak i okolicy, dochodzą nas skargi na rekwizycye wojskowe (Hallerczyków), dokonywane wyłącznie u Żydów. Podobne postępowanie rozgoryczа, rzecz zrozumiała, ludność żydowską. Komenda armii gen. Hallera powinna zapobiedz na przyszłość tego rodzaju jednostronnym rekwizycyom, które demoralizują również i żołnierzy.

— **Sezon operowy.** Repertuar pierwszych przedstawień operowych poświęcono dwom nieśmiertelnym dziełom St. Moniuszki. Będą grane: 1 lipca „Straszny dwór" 2 lipca „Halka" 3 lipca „Straszny dwór". Bilety na te 3 przedstawienia nabywać można od poniedziałku 30 bm. w kasie teatru m. im. Słowackiego od 9—1 i od 3—6 pop Ceny miejsc operowe zwyczajne. Początek przedstawień o g. 7'30 wiecz. Z chwilą rozpoczęcia przedstawienia drzwi na widownię będą stanowczo zamknięte, dlatego zarząd opery uprasza o punktualne jawienie się publiczności w teatrze.

— **Przykra przygoda** Żołnierz armii Hallera Francuz F. Rousseau zapragnął zabawić się na huśtawce pod III cim mostem i dał płaszcz swój do przytrzymania służącej Karolinie Domównej, która zwróciła mu go.. bez portfelu. Aresztowana Domówna wypiera się kradzieży.

— **Z cennika paskarskiego.** Na tandecie przytrzymała wczoraj policya 33 l. robotnika Ignacego Michalika, który sprzedawał cygara po 4 K za sztukę.

— **Włamania i kradzieże** Ubiegłej nocy dokonali niewyśledzeni sprawcy włamania do biura dyrektora seminaryum naucz. przy ul. Podwale 6 gdzie splądrowali lokal i rozrzucili książki i papiery w poszukiwaniu pieniędzy. Poczęli też wiercić dziurę w kasie ogniotrwałej, lecz widocznie spłoszeni zbiegli. — Tejsamej nocy włamano się do składu obuwia Bata przy ul. Szewskiej 22. Szkoda dotąd nieustalona; sprawcy nieznani.

Aresztowano wczoraj 23 letniego Leona Adamskiego, który ma na sumieniu cały szereg włamań, popełnionych w ostatnich czasach w Krakowie. Adamski odsiadywał już 5 letnią karę w więzieniu za liczne kradzieże.

Również dokonano wczoraj całego szeregu aresztowań, za kradzieże m. i. aresztowano za kradzież 10 kg. marmolady w sklepie na Podgórzu N. Reisową i L. Jaworską, zaś za kradzież garderoby z mieszkania przy ul Ogrodowej aresztowano 41 l. Jana Malarza.

KOMUNIKATY.

— **Haszachar Przedświt.** Dziś w poniedziałek o g. 7 w, punktualnie posiedzenie wydziału. Obecność wszystkich członków konieczna.

W środę o godz. 7 wiecz. punktualnie drugie zebranie abituryentów w lokalu Stradom 15 I p. ofic. Porządek dzienny: Obecne położenie żydostwa a żyd. młodzież akademicka.

W czwartek o g. 8 w. zebranie członków. Na porządku dziennym referat kol. Drehera n. t. Problemy kolonizacyi żydowskiej w Palestynie.

— Szomrowa R. N. zawiadamia, że planowana wycieczka do Zakopanego **nie** odbędzie się.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Jako wydawca i redaktor miesięcznika

„MORIAH",

wydawanego poprzednio we Wiedniu, a który zostanie wkrótce przeniesiony do Krakowa, wzywam wszystkich interesentów o bezzwłoczne wyrównanie rachunków.

Dr. Wilhelm Berklhammer

Kraków, Stradom 13.

Podziękowanie.

W. Panu Drowi Michałowi Leinkramowi za pełne poświęcenia zabiegi około wyleczenia naszej żony i matki z nader ciężkiej choroby i za troskliwą opiekę w czasie choroby składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

CYPESOWIE. 410

Za wzięcie udziału w pogrzebie naszego nieodżałowanego Ojca i Dziadka **błp. Maryana Kurza z Jasła** oraz za okazane nam współczucie składa tą drogą serdeczne podziękowania

Rodzina. 460

Mina Frank — Moses Jakób Weinreb
Lisko—Tarnów
355 zaręczeni w czerwcu 1919.

Ida Süssmann — Ignacy Obstler
Zabłocie—Frysztak
404 zaręczeni w czerwcu 1919.

Sabina Wiesenfeld — Izak Garfunkel
Tarnobrzeg—Grebów
422 zaręczeni w czerwcu 1919.

Sala Weiser — Abraham Habler
Tarnów
415 zaręczeni w czerwcu 1919.

Feiga Segal — Bernard Kresch
Łańcut
414 zaręczeni w czerwcu 1919.

Regina Esriel — Maks Gärtner
Tarnów
413 zaręczeni w czerwcu 1919.

Pepa Poss — Józef Scheller
Zator
408 zaręczeni w czerwcu 1919.

Gusta Blasenstein — Ozyasz Tider
Tuchów—Brzesko
407 zaręczeni w czerwcu 1919.

Anna Schlam — Aron Hilinger
385 zaręczeni w czerwcu 1919.

Z okazyi zaręczyn p Idy Stern z Bukowska z p Dawidem Malzem z Krakowa życzą szczęśliwej przyszłości kuzynki
360 Mina Langsam i Tonia Rand

Z okazyi zaręczyn naszego członka p Mozesa Rechta z p Salą Fischlerówną życzy szczęśliwej przyszłości
359 Stow. Młodz. Żyd. „Tschlenow" w Dębicy

Z okazyi zaręczyn kochanej siostry Heleny Jochnowicz z p Hermanem Forstenzerem gratulują serdecznie
358 Bracia Jochnowicz

Z okazyi zaręczyn p. Mani Bernstein z Krakowa z p Natanem Parnesem serdecznie gratulują
362 Szymon i Róża Lichter z Oświęcimia

Z okazyi zaręczyn naszej kuzynki Idy Bruder z p Izakiem Katzem z Tarnowa życzą szczęśliwej przyszłości
Chielowie, Ida, Salomon Kracher
257 i H. Stein z Frysztaku

Panu Salomonowi Hirschowi i jego żonie z okazyi zaręczyn ich córki Ety z p Drem Brodnelmem z Przemyśla gratuluje serdecznie
356 Benjamin Wieselthier ze Stryja

Z okazyi zaręczyn naszego tow. Berysza Haubena z p. Leą Bursztynówną z Tarnowa życzy szczęśliwej przyszłości Organizacya Syon. w Korczynie. 399

Z okazyi zaręczyn naszej członkini p. Heleny Luftglasówny z p. J. Wortsmanem z Krakowa gratuluje serdecznie Czytelnia żyd. w Wadowicach. 254

Z okazyi zaręczyn naszej k. przyjaciółki Roszy Pfeffer ówny z Abrahamem Rossnerem z Tarnowa życzą serd. „Szczęść Boże" Tonka, Mina, Pepka i Hermina. 363

387 Z okazyi zaręczyn Anny Schlamm z Aronem Hilligerem z Rzeszowa serdecznie gratulują koleżanki Hillsgerówna, Spiegiówna i Winterówna

Z okazyi zaręczyn Anny Schlam z Aronem Hillingerem gratuluje serdecznie rodzeństwo Schlam i Schweber 386

Z okazyi zaręczyn naszej członkini p. Chaji Sturmlaufer z p. Beriszem Justem gratuluje serdecznie Dynowskie Stow. dziew. „Moriah" 420

Z okazyi zaręczyn naszej przyjaciółki Anny Propper z Eliaszem Biegeleisenem życzymy dużo szczęścia Ida Haber, Berta Fränzel Miryam Wahrhaftig 419

Z okazyi zaręczyn naszej przyjaciółki Chaji Sturmlaufer z Beriszem Justem życzą dużo szczęścia Ida Haber i Berta Fränkel z Dynowa 418

Z okazyi zaręczyn naszego kuzyna Samuela Feita z Strzyżowa z Rachelą Propper z Łukowy gratulują serdecznie Leib i Awigdor Diamant 417

Z okazyi zaręczyn Maryi Horn z D. Buchsbaumem gratuluje serdecznie Regina Esriel i M. Gärtner 412

Z okazyi zaręczyn Reginy Esriel z Maksem Gärtnerem z Tarnowa gratuluje serdecznie Lola i Helena Gärtner 411

Z okazyi zaręczyn Heleny Friedmann z Naftalem Ostro gratuluje serdecznie rodzina Friedmann ze Lwowa 409

Z okazyi zaręczyn Mani Horn z Tarnowa z Dawidem Bukspannem z N. Sącza gratuluje serdecznie Schreiber 495

Z okazyi zaręczyn Róży Bachner z Oświęcimia z Bernardem Lauberem z Wadowic serdecznie gratulują siostry Neuhof z Chrzanowa 403

Z okazyi zaręczyn naszej kuzynki Reginy Ehrlich z Jasła z Szymonem Soblem z Liska gratulują serdecznie Rachela i Anna Kalbówne i Geländerowie z Jasła 402

Z okazyi zaręczyn mojej siostry Reginy Ehrlich z Jasła z Szymonem Soblem z Liska życzy dużo szczęścia Rachela Ehrlich z Jasła 401

Naszemu koledze Berisowi Haubenowi z Korczyny z okazyi jego zaręczyn z Leą Bursztynówną z Tarnowa życzą serdeczne „Szczęść Boże" Wolf Gleicher, Moses Ettinger i Ber Fischel w Korczynie 400

Z okazyi zaręczyn siostry mej Andzi Weg z Radomyśla z Bernardem Storchem z Zakopanego życzy dużo szczęścia Erna Weg, Rachela i Erna Ulreich 361

392 Z okazyi srebrnego wesela rodziców gratulują im serd. Fela i Mina Stemplówne z Rzeszowa.

Z kraju.

Jasło. (Syoński Zjazd okręgowy). Dn. 8. b. m. obradował u nas licznie obesłany zjazd kilkunastu miast i miasteczek Podkarpacia od Sanoka do Grybowa. Zjazd miał głównie za zadanie stworzenie organizacyi okręgowej partyi syońskiej i zorganizowanie już istniejących i jeszcze powstać mających konsumów żydowskich w jednolity związek, coby zapewniło im znaczne korzyści. Zjazd nie zawiódł pokładanych w nim nadziei i postanowił po wysłuchaniu i wszechstronnem przedyskutowaniu refer. Dr. pp. Kornhäusera, Dr. Steina, Dr. Chilla, Dr Blecha i Wiesenfelda powołać do życia partyjną organizacyę okręgową, stawiając na jej czele Komitet okręgowy złożony z 8 jasielskich i tyluż pozajasielskich towarzyszy. Komitet okręgowy ma się w pierwszej linii zająć skonsolidowaniem żydowskich konsumów, w czem głównie będzie mu pomocny płatny sekretarz. Organizacya okręgowa obejmowałaby następujące miejscowości, o ile zechcą do niej przystąpić i zdecydują się ponosić odpowiednią część kosztów administracyi: Biecz, Brzostek, Brzozów, Bukowsko, Dukla, Frysztak, Gorlice, Grybów, Jasienica, Jaśliska, Jasło, Kołaczyce, Korczyna, Krosno, Mrzygłód, Olpiny, Osiek, Rymanów, Sanok, Strzyżów, Tyrawa Wołoska, Zagórz i Żmigród. Zjazd obradował również nad praktycznymi sposobami podjęcia intenzywniejszej pracy palestyńskiej (większe zainteresowanie się organizowaniem „Hechaluc", popieranie praktycznego kształcenia młodzieży nie tylko w rolnictwie i ogrodnictwie, lecz także w mających dobre widoki powodzenia gałęziach przemysłu domowego) i pracy kulturalnej, w szczególności przez założenie centralnej biblioteki okręgowej dla wszystkich do niej należących organizacyi lokalnych, przez wymianę prelegentów i usilne popieranie kursów hebrajskich dla młodzieży.

Wiele nader cennych wskazówek w tych kierunkach przekazano wybranemu komitetowi okręgowemu do rozważenia i ewentualnego przeprowadzenia. Zjazd też wykazał, jak wiele możnaby nawet w obecnych trudnych warunkach zdziałać pożytecznego na najbliższą i dalszą metę, o ileby się zdołało zorganizować i w pełni wykorzystać istniejące, lecz rozprószone nasze siły. Wedle intencyi zjazdu apelujemy tedy do tych organizacyi lokalnych które dotąd nie zgłosiły swojego przystąpienia, aby nawiązały z nami co rychlej stosunki.

Posłowie żydowscy w Sejmie za wnioskiem Daszyńskiego przeciw Dmowskiemu. Na posiedzeniu sejmowem z dnia 25 b m. podczas głosowania nad nagłością wniosku posła Daszyńskiego, zmierzającego do odwołania Dmowskiego z przedstawicielstwa polskiego na konferencyi pokojowej, było obecnych na sali 4 posłów żydowskich: Grünbaum, Weinzieher, Nomberg i Hirszhorn, którzy też oddali swe głosy za nagłością.

Początek feryi sejmowych 12. lipca. Na ostatniem posiedzeniu konwentu seniorów ustalono, że wakacye sejmowe rozpoczną się w dniu 12. lipca. Do tego czasu musi być uchwalona reforma rolna i załatwiony budżet. Przerwa w obradach potrwa prawdopodobnie 8 tygodni.

Witos — „król chłopków". Onegdaj odbyło się pierwsze zebranie niedawno utworzonego Związku chłopskiego, do którego przystąpiły, jak wiadomo, kluby: Wyzwolenia, Piastowców i częściowo członkowie zjednoczenia ludowego. Przy udziale 91 członków przeprowadzono wybór prezesa. W pierwszem głosowaniu pos. Witos otrzymał 49 głosów, poseł Rataj z grupy Wyzwolenia 41 głosów.

Ponieważ poseł Witos złożył oświadczenie, że z powodu istnienia kontrkandydatury nie może przyjąć godności prezesa, zarządzono nowy wybór. Tym razem jednomyślnie wybrano pos. Witosa.

Członków prezydyum wyznaczą poszczególne kluby wchodzące wskład Związku.

Lewica chłopska. Onegdaj na posiedzeniu konwentu seniorów zgłosił dyrektor kancelaryi sejmowej p. Pomykalski powstanie nowej grupy w Sejmie. Grupa ta nie przyjęła jeszcze konkretnej nazwy i występuje jako lewica polskiego Zjednoczenia ludowego.

Lewica opuszcza Polski Komitet Narodowy w Paryżu. Lewicowi członkowie Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, pp. Dłuski, Sokolnicki i prof. Sujkowski mieli oświadczyć, że nie mogą w nim dłużej zasiadać z powodu wyraźnych tendencyi Komitetu Narodowego, propagującego obecnie sojusz z reakcyjnym rządem Kołczaka.

Nadużycia w ministerstwie aprowizacyi. Komisaryat nadzwyczajny przeprowadził dochodzenie pierwiastkowe w sprawie nadużyć w dziale cukrowym Ministeryum aprowizacyi.

W wyniku dochodzenia internowano w więzieniu mokotowskiem następujące osoby:

1) b. naczelnika wydziału artykułów monopolowych Władysława Braumana;

2) b. referenta referatu cukrowego Bolesława Tomaszewskiego;

3) p. Juljusza Machlejda, współwłaściciela zakładów przemysłowych p. f. „Karol Machlejd" za otrzymanie większej partyi cukru drogą nielegalną i

4) pośrednika w tej transakcyi Ludwika Zalewskiego.

Obcinanie bród trwa dalej. Pan M. Sch., znany kupiec z Jaworzna, obecnie zamieszkały w Krakowie, szedł we środę. 25 bm. o godz. 3-ciej popołudniu z Jaworzna do kopalni „Sobieski". Po drodze zbliżyło się do niego trzech Hallerczyków (z oddziału stacyonowanego w domu Nr. 471), żądając pieniędzy lub tytoniu. Ponieważ pan Sch. tytoniu nie miał a pieniędzy dać nie chciał, obcięli mu żołnierze pół brody.

Czytajcie Nowy Dziennik.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem B. Gotshalsa, Kraków-Podgórze Kalwaryjska 18. Tel. 2379.